

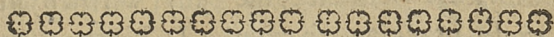


MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro LVIII.

d. 22. Lipca.



Nil reſtum niſi quod placuit ſibi ducunt.

Horat. l. 2. Epistol. 1.

Tylko to za prawe ſądzą, co im ſię podoba.

Horac. w Ks. 2. Liſt 1.

Nie tylko ciało ludzkie ale też y umysł rozmaitym chorobom podlega. Jako zaś między chorobami cielesnemi te są prawie zawsze nieuleczone, które w krwi rodzicielskiej tkwiąc z nią się potomkom udzielają, tak między nie-

K k k.

moca-

mocami na umysł przypadającemi te dla
 siebie lekarstwa nie znayduią, które z
 uprzedzenia przy wzięciu rozumu za-
 szczonego pochodzą. Jedenże iest nie-
 mal wszystkich chorob cielesnych sku-
 tek, gdyż ten koniec biorą, że zwatli-
 wszy siły człowieka, dwie części z sobą
 najściślejszym związkiem zkojarzone do
 rozstania się przywodzą; wszakże nie
 wszystkie iednostaynie ani w rownym
 czasie przeciągu to czynią: Te które przez
 własną winę każdy w szczegulności za-
 ciąga, nie za razem nas obalają, lecz
 coraz podkopuiąc się, iż tak rzekę, y
 już rozmaite foki już krew w nas obie-
 gaiącą zarażając, z wolną do tego nas
 stanu przywodzą, w którym przez nie-
 moc od rodziców zaciągnioną na świat
 przychodzimy. Wtąd iednostayny iest
 skutek niemocy rozmaitych, które na ro-
 zum przypadają, gdyż nie co innego
 sprawiają, ieno że prawdy y prawidła
 pierwiałkowe, na których się umysł zasa-
 dzając

dzaiąc niby żywą krwią y sokami zafilony, zdrowo poznawa, związa y rozsądza, błędnemi mniemaniami osłabiwszy, światło od Stworcy rozniecone, a przez dobre wychowanie y biegłe ćwiczenie pomnożone, ieśli nie ze wszystkim gasi, przynajmniey zatłumia; z tym wszystkim nie każda z nich iest tak silna, aby rozum albo zupełnie zaćmiła, albo też dodanym przez pilną uwagę światłem od samegoż rozumu to przyćmienie postrzegającego rozpędzoną bydź nie mogła. Samo tylko uprzedzenie zdania przy początkach używania rozumu zaszczipione, tey iest nieszczęsney dzielności, że nayoczywistszym dowodom y iawnemu przeświadczeniu zuchwale się przeciwiając, drogę wszelką do uznania prawdy tamuje. Dla czego słusznie od iednych przyrównane bywa do grubey zasłony, przeniknieniu światła na objaśnienie rzeczy, o ktorey sądzić mamy, zawadzaiącey; od innych słuszniey ieszcze do

do owey choroby, która z wylania z brzegów żółci pochodzi. Jako bowiem pod ten czas gdy sok ten do rozlicznych spraw zwierzęcych ciału nadany, przez zburzenie nadzwyczajne z naczynia swego wylawszy y z krwią się zmiesza-
 wszy, z nią wszystkie żyły naydrobniey-
 sze obiegając, y te, na których rzeczy
 widzialne malują się zaślapi, wszystkie
 promienie światła rzeczy widzianej o-
 braz do oka przynoszące swą żółcią
 zaraża, tak iż na cokolwiek oczy swe
 człowiek tą chorobą obarczony obroci,
 wszystko mu się żółto bydź widzi; ani
 żadnego tak żywego lub też tak nie-
 skazitelnego koloru niemaż, któryby
 oczy te zarażone przekonał, że ta far-
 ba, którą mu sok zaraźliwy daie, by-
 naymniey onemu przyzwoita nie iest;
 tak gdy z młodych lat rozum zdrożne-
 mi zdaniami czyli to rodziców, czyli
 nauczycielow mniey rozeznanym napo-
 iony będzie, by nie wiem iak były ia-
 sne

sne prawdy y dowody, ktoremi błąd y nieprawe o rzeczach sądzenie umysłowi uprzedzonemu dowieść będziesz usiłował, niczego więcej nie dokażesz, ieno że go w swym mniemaniu tym bardziey utwierdzisz. Azaż nie tyle wiekow nad tym pracowano, aby owe powszechnie nie przeto iednak mniey fałszywe o Kometach ludzi nawet dość ćwiczonych rozumienie naprawiono y dowiedziono, że gwiazdy ktore tym imieniem zowie-my, rownie iako y inne bieg swoy w porządnym y jednolitym okręgu odprawując, kształtu swego istotnego by-naymniey nie odmieniają, ale po pewnym lat przeciągu znou się widzieć dając, w inszej niby postaci z przyczyny odmiennego mieysca, na którym stawaia, oczom się naszym ukazują; wieleż przecie tak długoletnie usiłowanie dokazało? pewnie że gdyby y tych naszych czasow, ktore się za przetarte poczytają, owi sławni Galileuszowie, Cassi-nowie

nowie, ba y biegleyfi (ieśli kiedy byli,) w umiejętności gwiazdarskiey mężowie oczywistość prawdy nayiaśniej-
szemi dowody ztwierdzali, nie małoby
się przecie y dopiero ludzi nawet tych,
ktorzy się dość przetartemi bydź widzą,
znalazło, ktorzyby na te wśzystkie do-
wody, oczy z powodu uprzedzenia z
młodszych lat wkorzonego zamkną-
wszy, za bajkę to y za obłudne powie-
ści poczytawszy, na owym grubym nie-
wiadomością trącącym zdaniu prześtać
woleli, ktore przed tyło wiekami od
człowieka niemniej powagą iako y u-
porem znamienitego powzięte, innym
mniej rozeznania a wiele względu ku
jego osobie mającym udzielone, od ro-
dzicow dzieciom, od tych potomkom
zostawione, y do tych, ktorzy teraz przy
nim stoią, dziedzictwem nieprzerwanym
przeszło. Azaż tego y w innych wśzy-
stkich rzeczach nie widzimy, względem
kto-

ktorych zaraz z dzieciństwa mniema-
nie iakie błędne na miejscu prawdy za-
siadło? wrażono oto temu z lat młodo-
szych, że dzień ten w roku, miesiącu, lub
tygodniu feralny jest, to jest do przed-
sięwzięcia drogi, lub sprawy iakiey na-
der niepomyślny; w owego winowiono,
że są dni do puszczania krwi lub bra-
nia lekarstwa tak niebezpieczne podług
kalendarza, że gdy co takowego pocznie,
pewne go nieszczęście nie minie. Spro-
wadź już do pierwszego, by samego Pla-
tona y Sokratesa, niech sam Hippokrates
lub Galenus drugiemu to z głowy uprzą-
tnąć stara się, izali rozumiesz, że tego
dokażą? Co ieżeli w rzeczach mnieyszey
wagi już śmiechu już politowania go-
dna jest takowa umysłu choroba, iak
więc szkodliwe skutki sprawi, gdy
względem rzeczy do uszczęśliwienia lu-
dzi bądź w ośobności, bądź w powzię-
chności wziętych ta niemoc rozum opa-
nuie?

nuie? pewnie że tym opłakanśzy jest
 stan tą niemocą złożonych, że na wzor
 dziedziczną chorobą zdiętych, albo cale
 nigdy, albo rzadko kiedy uleczeni
 nie będą.

Reszta w następującym Monitorze.

